Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1300 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk.
Zagranicą 2800 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 245 (7284). Piątek, dnia 27 Października 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Edykt papieski

RZYM. Jak donosi „Giornale d'Italia", sekretny edykt watykański nawołuje kler do niemieszania się do polityki..

Ojciec Święty zabronił kandydowania Ks. Arcyb. Teodorowiczowi i ks. biskupowi Sapieże.

WARSZAWA 26. „Głos Warszawy" dowiaduje się, że Papież zabronił kandydowania do senatu ks. arcyb. Teodorowiczowi i ks. biskupowi krakowskiemu Sapieże. Jest to prawdopodobnie wywołane obawą, aby kościół nie był nadużywany dla celów wyborczych i politycznych wogóle.

Rozwiązanie izby angielskiej

LONDYN. Bonar Law został oficjalnie mianowany prezydentem ministrów. Izba posłów została rozwiązana, nowe wybory odbędą się 15-go listopada.

O wprowadzenie marki polskiej

KATOWICE. Wniosek, który referował poseł Rakowski, brzmi: Mając na względzie, że Śląsk związany z walutą niemiecką, ponosi fatalne skutki przesilenia walutowego w Niemczech, że ciągłe podwyższanie cen i skali zarobków doprowadziło do wstrząśnienia życia społecznego i w rezultacie do zubożenia szerokich warstw, Wysoki Sejm raczy uchwalić: a) wybranie komisji walutowej, złożonej z 7 osób, która zajęłaby się głównie badaniem kwestji walutowej na Śląsku i przedstawieniem Sejmowi odpowiedniego wniosku, b) zawezwanie rządu, aby przez swego przedstawiciela Ministerstwa Skarbu uczestniczył w pracach komisji. Po obszernym referacie posła Rakowskiego przemawiali w dyskusji posłowie: Sikora (NPR.), Adamek PPS., Korfanty Blok Narodowy i Biniszkiewicz (PPS). Wniosek powyższy przyjęto. Na tem narady ukończono i p. Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 6,30. Dalszy ciąg obrad w środę o godz. 3-ej.

Śnieg w Gdańsku

GDAŃSK. Wczoraj i dziś spadły tu dość obfite śniegi.

Podniesienie mnożnika

WARSZAWA. W najbliższych dniach ma być poniesiony normalny mnożnik celny z 800 na 1500.

Podróże p. ministra Darowskiego

WARSZAWA 26. Minister pracy p. Darowski w swoim objeździe inspekcyjnym zatrzyma się między innemi w Zagłębiu Węglowem Krakowskiem i Dąbrowskiem.

W ostatnich czasach w obydwóch tych rejonach związki robotnicze zamierzają wystąpić z szeregiem żądań zarówno natury gospodarczej, jak również wewnętrzno-administracyjnej.

Rada Zjazdu Przemysłowców zapewne w końcu tego tygodnia specjalnie będzie obradowała nad sytuacją gospodarczą w rejonach węglowych.

Kto będzie wiceministrem spraw wewnętrznych

WARSZAWA 26. Jak się dowiaduje „Kurjer" najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wiceministra spr. wewnętrznych jest dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego p. Stefan Urbanowicz.

Napad bandycki na delegatów polskich

MOSKWA. Wracająca z Kijowa do Moskwy grupa odbiorcza mienia kolejowego polskiej delegacji komisji reewakuacyjnej, w składzie inżynierów Dyczakowskiego i Gruetzmachera, padła ofiarą napadu bandyckiego. Dnia 16 października pomiędzy Darnicą a Browarami pociąg został zatrzymany przez bandytów, którzy po dłuższem ostrzeliwaniu go, zabrali się do rabowania pasażerów, delegaci polscy zmuszeni byli otworzyć drzwi, poczem bandyci ograbili ich z pieniędzy, rzeczy osobistych, jak ubranie, bielizna itp. Podczas napadu zabito dwóch pasażerów, raniono pięciu. Delegaci polscy uniknęli śmierci tylko dzięki temu, że nie znaleziono przy nich broni, zabijano bowiem tych, u których broń została znaleziona. Miejscowe władze sowieckie w Browarach nie ujawniły większego zainteresowania się wypadkiem, twierdząc, że na tym szlaku kolejowym napady tego rodzaju powtarzają się ustawicznie.

Zagranica kupuje pożyczkę złotą

WARSZAWA 26. W dniu wczorajszym — jak dowiaduje się „Kurjer"—napłynęły znaczniejsze zamówienia z zagranicy na Pożyczkę Złotą do banków warszawskich. Obliczają, że zamówienia zagraniczne w chwili obecnej sięgają 100 miljonów marek.

Orgje faszystów włoskich

GENUA. Faszyści, dowiedziawszy się, że w lokalu redakcji dziennika „Avanti" ma wygłosić przemówienie Serrati, przywódca maksymalistów-socjalistów, wtargnęli przemocą, mimo oporu karabinierów, do redakcji i, w celu przeszkodzenia w wygłoszeniu przemówień, zniszczyli cały lokal.

SPEZIA. Przyszło tu do starcia między faszystami a nacjonalistami, w czasie którego jeden nacjonalista został zabity, oraz wielu rannych. Powodem starcia według doniesień prasy było wzniesienie przez faszystów okrzyku przeciwko monarchji. Nacjonaliści odpowiedzieli okrzykiem na cześć króla, poczem wywiązała się walka. Dzięki interwencji deputowanych przedstawicieli obu partji konflikt został zlokalizowany.

FLORENCJA. „Nuovo Giornale" donosi z Poli o starciu, jakie miało miejsce między faszystami a członkami narodowej partji słowiańskiej. Faszyści opanowali restaurację, w której zgromadzili się szefowie partji słowiańskiej. Wielu z pośród tych ostatnich zostało ranionych.

Aresztowania we Lwowie

LWÓW. W związku z działalnością band, które grabią i mordują na kresach Galicji Wschodniej, poczyniono we Lwowie szereg aresztowań. Idzie o wykrycie sprężyn, które kierują ze Lwowa i wogóle z kraju zbrodniami bandytów. We Lwowie rozpoczęła się ta praca od aresztowania redaktora „Diła", Fedorcewa, pięciu akademików w ruskim Domu Akademickim przy ul. Supińskiego, 5 inwalidów", jednego urzędnika „Proswity" i in. Przeprowadzono też rewizje u adwokata Fedaka, ojca oskarżonego w procesie o zamach skrytobójczy na Naczelnika Państwa, u sędziego Celewicza, w zabudowaniach św. Jura, gdzie w swoim czasie odbywał się słynny zjazd komunistyczno-ukraiński, dalej w Towarzystwie im. Szewczenki i w Tow. asekuracyjnem „Dnistr". Osobno aresztowano w kawiarni d-ra Zahajkiewicza, adwokata z Przemyśla. Dr. Zahajkiewicz jest znany w historji walk rusko-polskich z tego, że zawarł z polakami w r. 1918 układ o rozgraniczenie Przemyśla i układu tego nie dotrzymał.

14 MIESZCZANIE!! 14

Z upadkiem Miast, upada ład i porządek w Polsce!!

14 w I Sejmie miasta nie miały dostatecznej obrony!! 14
w II Sejmie Obrona Miast, to walka o nasz byt!!

Głosujmy więc tylko na „Centrum Mieszczańskie".

CENTRUM NARODOWE

Dobro Polski jest tym celem, do którego winny być skierowane wszystkie wysiłki nasze, wobec którego powinny zamilknąć wszystkie waśnie partyjne, ustąpić porachunki osobiste. Rozwój pełny i wszechstronny państwa naszego winien być cementem, spajającym naród cały w jedno zwarte ciało, w jeden obóz niezwyciężony.

Wszystkie stronnictwa polityczne, jeżeli chcą pracować dla dobra kraju, powinny przeniknąć się głęboko tą ideą i ją się uświadomiwszy należycie dążyć właściwą drogą do raz wytkniętego celu. Niestety różne stronnictwa polityczne, różnie pojmują dobro państwa i różnemi zmierzają do tego drogami, stąd zamieszanie powstałe duże w życiu politycznem narodu. Trzeba wielkiego rozwoju politycznego ze strony narodu, żeby te rozbieżne dążenia partyjne, wynikające z różnych stanowisk, a co zatem idzie z różnych poglądów, możliwie pogodzić i je skierować do jednego celu. U nas w Polsce wskutek braku należytego wyrobienia politycznego i niedostatecznej wogóle oświaty wśród szerokich mas, rozbieżnoć poglądów i dążeń stronnictw rozmaitych daje się szczególnie odczuwać, stąd potrzeba czynnika, któryby harmonizował te wielce niezgodne zapatrywania i dążenia partyjne i w ten sposób wpływał na twórczą pracę Sejmu, jest zbyt widoczną i silna; a tym właśnie czynnikiem regulującym stosunki sejmowe jest Centrum Polskie, czyli takie ugrupowanie różnych związków politycznych, którą zdolne jest prowadzić naród cały drogą naturalnego wszechstronnego rozwoju i postępu, unikając niepotrzebnych, a nawet szkodliwych odchyleń czy to na prawo, czy na lewo. To Centrum narodowe, mające przedewszystkiem na celu dobro narodu całego i państwa, winno powstać ze wszystkich zdrowo myślących Polaków.

W imię szczęścia narodu naszego, w imię wzniosłych i pięknych ideałów narodowych utwórzmy centrum sejmowe, rozporządzające znaczną większością głosów, któreby Ojczyznę naszą oparło na niezwrószonych podstawach iżywotnych interesów narodowych. Tu chodzi o twórczą pracę państwową, która może tylko powstać z zespołu stronnictwa, rozumiejących należycie współczesne potrzeby narodu i umiejących je całkowicie zaspokoić. Wartość zaś związków politycznych zależy od wartości osobników je składających, od przywódców tych organizacji i od idei je ożywiających, jak również od grupy uczuć zespolonych z temi ideami, a zwłaszcza od najwznioślejszego uczucia i najbardziej twórczego—miłości Ojczyzny. Niech nam przyświecają w tej zbożnej pracy narodowej najpiękniejsze wzory miłości kraju ojczystego — Jan Zamojski, Stanisław Zółkiewski, Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski i inni mężowie znani z historji, jako Polacy, oddani całą duszą sprawie narodowej, a których wymienić poczytuję tu sobie za obowiązek, mianowicie twórców Konstytucji 3 maja: Hugona Kołłątaja, Stanisława Małachowskiego i Ignacego Potockiego.. Ks. Stanisław Staszyc, jakkolwiek nie brał udziału w komisji kodyfikacyjnej Sejmu czteroletniego, wszelako niemało przyczynił się swemi pracami do pomyślnych wyników pracy tego wiekopomnego Sejmu. Był to obywatel kraju ze wszechmiar godny największego szacunku za swoje demokratyczne i szczerze polskie przekonania, który umiał łączyć wielką naukę z najpiękniejszemi zasadami etycznemi. Połączmy przeszłość z teraźniejszością, czerpiąc z ubiegłych czasów silne pobudki do czynów twórczych, z drugiej strony unikając błędów przeszłości i pojmując tę ostatnią jako jeden z łańcuchów rozwojowych ludzkości. Idea postępu prawdziwie demokratycznego winna ożywiać cały nasz naród, zwłaszcza podczas wyborów do Sejmu i Senatu, kiedy chodzi właśnie o dalsze budowanie Polski demokratycznej. Z tej to właśnie idei powinien wyłonić się ośrodek narodowy, który będzie zdolny do pracy w tym kierunku, a więc będzie rękojmią życiodawczej działalności Sejmu, a z nim społeczeństwa całego.

Ks. Prof. JAWORSKI.

Centrum a sprawa urzędnicza.

Funkcjonarjusze państwowi należą niewątpliwie do kategorji osób, najgorzej opłacanych za swą pracę w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że pobierane przez nich uposażenie nie odpowiada warunkom i jakości ich pracy; dlatego też sprawa urzędnicza i związana z nią konieczność polepszenia bytu funkcjonarjuszów państwowych, winna znaleźć odpowiednie rozwiązanie w przyszłym Sejmie.

Trzeba stwierdzić bezstronnie, iż dotychczas kwestja polepszenia bytu urzędników państwowych była niedocenjana przez Sejm ustawodawczy. Nie żdawano sobie najwidoczniej sprawy ze stosunków bagatelizowania słusznych postulatów urzędniczych i doprowadzono do tego, że urzędnicy zdolni i energiczni porzucili swe stanowiska urzędowe i przeszli do służby prywatnej lub też poświęcili się pracy zawodowej, jako adwokaci, inżynierowie itd.

Przerzedziły się więc szeregi urżędników, najbardziej odpowiednich do służby państwowej, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanym dla przyszłości państwa

Sejm, który był świadkiem ucieczki urzędników z biur państwowych, nie stanął na wysokości zadania i przeszedł do porządku dziennego nad sprawą uposażenia urzędników, upoważniając jedynie na ostatniem swem posiedzeniu rząd do wyznaczenia urzędnikom specjalnych dodatków w zależności od wzrostu drożyzny.

Tymczasem zdawało się że pierwszy Sejm Polski Odrodzonej, na który były wówczas zwrócone oczy wszystkich obywateli i który winien był stwarzać jaknajlepsze konjunktury dla wzmocnienia państwowości polskiej po zerwaniu pęt niewoli, oderwie się od partyjnictwa i scementuje podwaliny państwa przez odpowiednie postawienie sprawy urzędniczej.

Jednakże Sejm, ubiegając się o uśmiechy wyborców i mając na widoku interesy klasowe pozostawił troskę o polepszenie bytu urzędników rządowi który jest skrępowany względami budżetowymi i nie może ustalić wysokości uposażenia według istotnych potrzeb życiowych i wzrostu drożyzny.

Zupełnie więc zrozumiałą jest rzeczą, że liczne rzesze funkcjonarjuszów państwowych żainteresowane są w wyborach do przyszłego sejmu, gdyż dopiero przyszły sejm będzie mógł postawić sprawę urżędniczą na poziomie właściwym i odpowiadającym interesom państwowym. Stanowisko zatem sejmu ustawodawczego w sprawie powyższej jest ostrzeżeniem dla urzędników i zarazem wskazówką, jakich należy wybierać posłów, aby praktyki dawniejsze się nie powtórzyły.

Naturalnie — stronnictwa sejmowe występujące z własnemi listami kandydatów na posłów do sejmu, nie mogą niedoceniać głosów urzędniczych; tem się też tłomaczy podkreślanie w odezwach wyborczych stanowiska przychylnego względem urzędników. Lecż wszystko to sprawia wrażenie łaskawego klepania po ramieniu w celach zyskania adherentów ponieważ trudno się spodziewać od stronnictw, które zaznaczyły swą działalność stałem lekceważeniem postulatów urzędniczych, że zmienią swą taktykę w przyszłym sejmie.

Należy przypuszczać, że urżędnicy nie dadzą się oszołomić frazesami i nie pójdą na lep obietnic.

Przeciwnie — stając do urn wyborczych, rzucą swe głosy na listę która wywiesiła na swym sztandarze hasła pracy dla dobra państwa, jego konsolidacji wewnętrznej i jednolitego frontu konieczności państwowych.

Takie właśnie hasła ozdabiają listę Centrum Polskiego; one nie są frazesami, gdyż zrodziło je umiłowanie dla kraju i zrozumienie jego potrzeb, a nie partyzjnictwo.

Oddając swe głosy na listę centrum, funkcjonarjusze państwowi mogą być spokojni o swój los i przyszłość.

Nie spotka ich zawód, ponieważ centrum rozumie, że bez należycie zorganizowanego aparatu urżędniczego nie może być mowy o przyszłości państwa; dobrego zaś aparatu niema w takiem państwie, w którem urzędnicy zepchnięci są do roli parjasów społecznych.

W państwie praworządnem musi być zrozumienie pracy i towarzyszących jej warunków, w przeciwnym razie może dojść do bankructwa.

Apelując do urzędników państwowych, przypuszczamy że nie dadzą się oni unieść podszeptom rozwielmożnionej agitacji. lecz w imię interesów państwa i swych własnych przyczynią się do wyboru posłów, których praca w przyszłym sejmie będzie najlepszą gwarancją rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

Międzynarodowy ptaszek w Krakowie

W Krakowie pojawił się międzynarodowy ptaszek „handlowy", którego ofiarą padło kilku kupców na mniejsze kwoty, a omało nie wpadło na grube miljony. Zdemaskowanie ptaszka nastąpiło przy takich okolicznościach:

W sobotę po godzinie 5 po południu przyszedł do kantoru Metallmana i Ski, na ulicy Wiślnej, jakiś elegancki jegomość, który przedstawił się jako agent handlowy francuskich firm włókienniczych i prosił o pewną grzeczność. Mianowicie, ponieważ bank małopolski, z którym on prowadzi interesa, jest już zamknięty, a on w nocy wyjeżdża, więc prosi tylko kantor o przyjęcie w depozyt od niego jednego papieru.. Papier ten, to „poświadczenie złożenia" w filji Deutsche Bank w Monachjum 18170 dolarów (przeszło 215 miljonów marek pol.), które kantor przechowa aż do jego powrotu, a tymczasem wyda mu poświadczenie, że taki depozyt jest; depozyt ten może być podjęty tylko za wspólną zgodą „francuskiego handlowca" i S. Elstera, kupca z Krakowa.

Bankierowi Metallmanowi nie bardzo się chciało dokonywać tej dość dziwnej i kłopotliwej operacji gdy jednak na natarczywe nałeganie gościa, który okazał paszport rumuński na nazwisko Jean Miculescu z Dorohoi, zdecydował się na przyjęcie owego kwitu Deutsche Bank—przed wydaniem poświadczenia przyjrzał mu się bacznie i zobaczył, że kwit jest zręcznie sfałszowany. Opiewał on na pewną kwotę koron czeskich, przełożonych na marki niemieckie, przy których kasjer zapomniał napisać M. Miculescu skorzystał z tego do liczb pododawał cyfry z przodu, a przed końcową liczbą znak dol.

Wobec takiego „dokumentu", p. Metallman wydał Rumunowi zaświadczenie, w którem jednak napisał „na rzekomo złożoną sumę 18170 dolarów i zaznaczył, że kantor za prawdziwość kwitu Deutsche Bank nie ręczy. Miculescu przyjął to zaświadczenie – złapał się. Już w sobotę, w takie dwie godziny po wyjściu Rumuna, wpadł do kantoru Metallmana p. Elster, z zapytaniem, dlaczego kantor tak zarezerwował swoje świadectwo? Dowiedziawszy się prawdy, przyznał się Elster, że omało nie wręczył Rumunowi 7 miljonów, jako zadatku na towar i tylko to zastrzeżenie go powstrzymało.

Okazało się dalej, że już kilku kupców dało się zwieść „1800 dolarów" Rumuna i że poczynili u niego wielkie zamówienia, dali zadatki w gotówce, a oprócz tego złożyli dla niego w Banku Małopolskim przekazy na miljonowe sumy, którymi to przekazami Miculescu się w kantorze później legitymował. Teraz już tych przekazów nie podejmie, bo kupcy poczynili zastrzeżenia, a jednocześnie wdrożono kroki celem aresztowania tajemniczego Rumuna Miculescu. Mówi po francusku i po niemiecku.

Zaciąg ochotniczy do służby czynnej w wojsku stałem.

Wobec przenoszenia do rezerwy z dniem 15 listopada br. szeregowych z rocznika 1900, oraz wobec częściowego bezterminowego urlopowania szeregowych z rocznika 1901, którzy przesłużyli obowiązkowy czas służby wojskowej, zarządza Min. Spraw Wojskowych wznowienie zaciągu ochotniczego, celem uzupełnienie stanu pokojowego Armji.

Ochotnicy mogą się zgłaszać do formacji wojskowych wszelkich rodzajów służby, a zwłaszcza jazdy i artylerji. Wyjątek stanowią: służba gospodarcza, służba weterynarji i uzbrojenia oraz formacje czołgów, do których się ochotników nie przyjmuje.

Zaciąg ochotniczy obejmuje mężczyzn kwalifikujących się do wspomnianych rodzajów służby wojskowej według odnośnych przepisów, posiadających urzędowe świadectwo moralności oraz zgodę ojca, matki, lub osoby miejsce rodziców prawnie zastępującej, o ile ochotnik nie ukończył 21 lat życia.

Ochotnicy zobowiązują się do czynnej służby na przeciąg dwóch lat. W szczególności obejmuje zaciąg ochotniczy mężczyzn:

a) urodzonych w latach 1904, 1903, 1902, b) należących do roczników starszych, którzy jednak nie ukończyli 28 lat życia i w wojsku stałem z jakichkolwiek powodów nie służyli. Ochotnikom przysługuje wybór rodzaju broni (np.: jazda, artylerja etc.) i oddziału np.: (20 pp., 12, 8 p. uł., 5 p.a.c., etc.).

Zaciąg ochotniczy przeprowadzają Powiatowe Komendy Uzupełnień (PKU) znajdujące się najbliżej miejsca zamieszkania ochotnika.

Z dniem 10 listopada 1922 r. zostaje przyjmowanie ochotników zamknięte. Termin wcielenia ochotników przypuszczalnie po 15 listopada br.

Ochotnicy, reflektujący na przyjęcie mają się zgłaszać z listami imiennemi A, wystawionemi przez odnośne urzędy gminne (magistraty) w tut. PKU. w piątki (27 października, 3 i 10 listopada 1922) o godz. 8 przedpołudniem, celem przedstawiania ich Komisji Przeglądowej, która tylko w tych dniach urzędować będzie.

KRONIKA.

— SKAZANIE OKONIA.

Sąd biskupi o. ł. w Przemyślu, któremu podlega b. ks. Okoń, po procesie kanonicznym wydał na b. ks. Eugenjusza Okonia wyrok, dnia 22 września br.

Eugenjusz Okoń pozbawiony prawa noszenia sukni duchownej, obojczyka duch. i tonsury z powodu udowodnionego niemoralnego trybu życia od lat wielu z powodu podburzania ludności do czynów nielegalnych, oraz nieposłuszeństwa władzy duchownej.

Wyrok ten Ordynarjat biskupi w Przemyślu zaaprobował i przesłał skazanemu do Radomyśla pismem z dnia 30 września rb.

Tem samem został Eugenjusz Okoń pozbawiony praw, przywilejów stanu duchownego, tytułu i przywrócony do stanu świeckiego.

— PROFANACJA MODLITWY.

„Głos Warszawy" donosi:: „Osemka" rozrzuca po kraju odezwę! „Kto chce reformy rolnej—niech głosuje na ósemkę".

Zaraz następnie przerobiono słowa suplikacji kościelnej na paszkwil polityczny. Wywołuje to zrozumiałe oburzenie zarówno wśród duchowieństwa jak i całej ladności katolickiej

— Z EKRANU.

W MIRAZU w dalszym ciągu „Syn Tarzana" II-ga serja pt. w „Sidłach piratów". Fantastyczne wprost dzieje młodzieńca na tle przepięknej natury przykuwają wprost wzrok widza do ekranu, trzymając go w ciągłym napięciu.

W OAZIE od środy „Tajemnice Khamy". Sensacyjny ten dramat ilustruje karkołomne przygody amerykańskiego miljardera prześladowanego przez bandę hindusów. Obraz ten jak wszystkie obrazy firmy „Cines" odznacza się piękną grą artystów, reżyserję oraz wystawą.

STYLOWY w dalszym ciągu „Zakazane miasto".

— NOWA PODWYZKA Osobowej taryfy Kolejowej. Z dniem 1-go listopada rb. wchodzi w życie na wszystkich normalnotorowych linjach kolei państwowych oraz takichże linjach kolei prywatnych, pozostających pod zarządem państwa, stuprocentowa podwyżka wszystkich opłat zawartych w taryfie osobowej i bagażowej.

Tem samem wynosić będzie cena jednostkowa za przejazd w III klasie pociągu osobowego na odległość do 200 klm.—20 mk., na odległość od 201 do 300 klm.—16 mk., zaś na odległość ponad 300 klm.—12 mk. od osoby i kilometra. W klasie II liczy się ceny podwójnie, doliczając za użycie pociągu pospiesznego 50 proc.

Najmniejsza należytość opłacana w pociągu za zgłoszoną, czy też niezgłoszoną jazdę bez biletu wynosić będzie 2 tys. mk., a dodatek za pobierane dopłaty w pociągu 400 mk. Bilet peronowy kosztowac będzie 200 mk.

Stuprocentowa podwyżka obejmie też opłaty za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych) oraz za przewóz czasopism, broszur i książek pociągami osobowymi.

— Z POCZZTY.

Zauważono, iż depeszowi tutejszego telegrafu wyszedłszy każdy w swój rewir z depeszami po godzinie 10-ej wieczór, powracając późną nocą do urzędu z niedoręczonymi telegramami po szczegółowym zbadaniu tego, okazuje się, że niedoręczanie depesz następuje nie z winy ich, a z następujących przyczyn:

1) że dozorcy domowi zamykają bramy już przed godziną 10-ą, a z otwarcie takowych bynajmniej nie spieszą się i bywa często, że depeszowi zmuszeni stać przy bramie w oczekiwaniu łaskawego otwarcia bramy przez leniwego dozorcę pół godziny, a nieraz i dłużej.

2) Ze w pewnych domach dozorcy ich są do tego stopni dowcipni, że owijają dzwonki szmatami by ich nie budzono, a w niektórych zauważa się zupełny brak dzwonków do dozorców, tutaj potrzeba jeszcze dłuższego czasu na dopukanie się do p. dozorcy, a ci ostatni panowie za rumotanie bramą obsypując depeszowych obelgami, a nawet były wypadki pobicia depeszowych za to.

3) Ze wreszcie po dłuższym wystaniu się przed bramą i dostaniu się w końcu do drzwi już samych adresatów ci ostatni w obawie przed złodziejami również nie chcą otworzyć..

Wobec powyższego podaję do wiadomości adresatów, życzących sobie otrzymywać nadchodzące dla nich telegramy nocą, by złożyli o tem do tutejszego urzędu deklarację piśmienną, —w celu łaś upewnienia się iż stukający do drzwi jest rzeczywiście depeszowy można podać w swej deklaracji hasło, wypowiedzenie którego udowodni osobę dopeszowego.

Naczelnik urzędu pocztowo-telegraficzno-telefonicznego GUZOWSKI.

Dopisek Redakcji: Przedewszystkiem należy zobowiązać dozorców do natychmiastowego ótwierania bram szczególniej jesienną i zimową porą, gdyż wystawanie przed bramą czy to depeszowych, czy też lokatorów nie należy do przyjemności.

— DZIAŁALNOSC CH. J. N.

Związek chrześcijańskiej jedności narodowej prowadzi nadzwyczaj ożywioną działalność. Korzystając z dnia targowego, agitatorzy związku rozdawali masę bibuły i odezw ludności miejscowej i przybyłej na targ. Z pośród odezw na uwagę zasługuje odezwa p.t. „Lewica przeciw kościołowi". Pomijając całoć zatrzymamy się na jednym ustępie, w którym odezwa mówi: „Jeśli więc prezydentem Rzeczypospolitej może być żyd, lub Niemiec, albo inny wróg Polski, jeżeli nasza wiara święta zhańbiona została i postawiona na równi z rozmaitymi sektami, jeżeli dzieci nasze mogą mieć nauczyciela żyda—to zawdzięczamy, ludowcom, socjałom i enperowcom Ch. J. N. zarzuca ludowcom że są wrogami kościoła katolickiego zapomina jednak, że w szyldzie „Związku Ludowo narodowego". Tkwi słowo Ludowy. Obowiązkiem naszym jest rozproszyć obawy Ch. J. N. jakoby prezydentem mógł być żyd lub niemiec. Twierdzenie podobne jest nieprawdą, Konstytucja bowiem wyraźnie mówi, że prezydentem może być tylko polak, wreszcie należy nam zaznaczyć, że prezydentem Polski nie może być polak innego wyznania jak katolickiego, albowiem 46 artykuł Konstytucji zobowiązuje prezydenta do złożenia przysięgi, w której jest mowa o Trójcy świętej, a takiej przysięgi nie wolno złożyć żydowi lub ewangelikowi. (Interpretacja profesora uniw. warsz. Cybichowskiego przyp. red.).

— Z SĄDU.

SPRAWA O ZABOJSTWO.

W dniu 24 bm. w tutejszym sądzie okręgowym rozpatrywaną była sprawa J. Lorentego L. Paprockiego i Batorego oskarżonych o zabójstwó Czesława Barczaka. Oskarżał podpr. Kowalewski. Skład sędziów stanowili przewodn. Kaczkowski, sędziowie: Fedecki i Grużewski.

W dniu 15 lipca br. zabity Barczak wraz z bratem znajdował się w jednym z szynków mieszczących się przy ul. Łódzkiej, w tym czasie do szynku przybyli oskarżeni w towarzystwie narzeczonych. Jedna z nich przechodząc przewróciła krzesło, które uderzyło Bartczaka w nogę. Nic nie znacząca uwaga stała się przyczyną ostrego sporu, a wreszcie zaciekłej bójki. Gospodarz lokalu widząc na co się zanosi, wyrzucił całe towarzystwo na ulicę. Na ulicy Loranty skonstatowawszy, że jest raniony nożem pogonił za Bartczakiem i utopił w nim nóż, wróciwszy do Paprockiego wręczył mu nóż ze słowami, idź daj mu jeszcze. Paprocki rzeczywiście poszedł i zastawszy Bartczaka w rowie dał mu jeszcze... jedno pchnięcie nożem. Ekspertyza lekarska stwierdziła, że obydwa uderzenia były śmiertelne. Bartczak po zadanych ranach wkrótce zmarł, raniony przedtem Loranty leżał przez dwa tygodnie w szpitalu.

Sąd po naradzie skazał: Lorantego i Paprockiego każdego na półtora roku więzienia z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, Batory został uniewinniony.

Oskarżony bronił adwokat Łosowski.

— SKON PRZY POWINSZOWANIU.

Uczenice 8ej klasy gimnazjum w Lublinie urządziły obchód imienin nauczyciela. Wybrana z pośród nich delegatka Antonina Wojciechowska wzięła przygotowany podarunek i podeszła do nauczyciela żeby wygłosić przmówienie. Nagle pobladła i zaczęła chwjać się na nogach, a gdy skończyła przemówienie, upadła. Wezwany lekarz stwierdził zgon z powodu anewryzmu serca.

— NOWE ROZPORZADZENIE WALUTOWE.

Za 10 dni wchodzą w życie 2 nowe rozporządzenia min. skarbu w sprawie ograniczenia obrotów dewizami i walutami zagranicznemi.

Na mocy pierwszego z tych rozporządzeń można będzie wywozić na koszta podróży waluty i dewizy wartości do wysokości 1000 franków szwajcarskich lub ich ekwiwalentu w innej walucie jednorazowo na każdą osobę za specjalną adnotacją na paszport zagraniczny.

Wywóz walut i dewiz do sumy wysokości 3000 franków szwajcarskich dozwolony będzie tylko za pozwoleniem P. K. K. P. lub jego oddziału, Wywóz marek polskich w gotowiźnie lub czekach dozwolony będzie do wysokości 100,000 marek jednorazowo dla jednej osoby z tem zastrzeżeniem, aby jedna i ta sama osoba nie wywiozła w ciągu 1 miesiąca więcej niż 300,000 marek polskich.

Drugie rozporządzenie ustala, że dla bezpośredniego załatwienia spraw, związanych z wykończeniem pierwszego rozporządzenia wprowadzone zostają specjalne delegacje min. skarbu w 9 miastach:: w Warszawie dla województw warszawskiego, lubelskiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego; w Łodzi dla województwa łódzkiego; w Sosnowcu dla województwa kieleckiego; we Lwowie, Krakowie, Bielsku Poznaniu, Bydgoszczy i Wilnie.

— NA GORACYM UCZYNKU.

Banasiakowi Janowi zamieszkałemu przy ul. Podgórze Nr. 16 udało się przytrzymać w własnem mieszkaniu złoczyńcę na gorącym uczynku kradzieży. Amator cudzej własności nazwiskiem Pietrusiak Jan mając spakowane rzeczy w postaci bielizny i ubrań na ogólną sumę 100 tys. marek zabrał się właśnie do odejścia. Pietrusiakowi rzeczy odebrano i odstawiono go do więzienia.

— DZIECKO W KOSZYKU.

Przy ul. Górnośląskiej znaleziono 3 miesięczne dziecko dobrze owinięte w koszyku. Znalezione dziecko komisarjat policji odesłał do przytułku, gdzie nie zważając na to, że dziecko z głodu może umrzeć nie chciał takowego przyjąć ponieważ brakowało na to zezwolenia Magistratu. Na szczęście Magistrat przymuje codziennie i było to podczas godzin urzędowych. Po załatwieniu dopiero tych formalności Zarząd przytułku dziecko przyjął. Sladów do kogo dziecko należy nie znaleziono.

— JAK ZOSTAJE SIE MILIONEREM?.

Pewien obywatel berliński urządził w swoim domu klub gry. Jednej nocy wtargnęła do klubu policja i skonfiskowała obok kart zabranych z zielonych stolików wszystkie pieniądze znalezione w klubie. A były tam pokaźne kwoty, głównie w dolarach i funtach szterlingów. W pierwszej rozprawie karnej, sąd wydał wyrok ściągnięcia tej kwoty na rzecz skarbu państwa. Atoli Sąd Rzeszy niemieckiej wyrok ten skasował i skonfiskowana kwota zwrócona z stała owemu obywatelowi. W międzyczasie obca waluta poszła w górę—marki niemieckie spadły—i ow obywatel zyskał na tej konfiskacie kilka miljonów.

— DO FRANCJI.

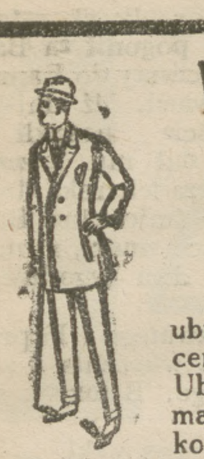
Dzienniki krakowskie donoszą, że od kilku tygodni wyjeżdżają z Krakowa transporty górników, którzy udają się na roboty do Francji.

Popyt na górników we Francji jest bardzo wielki, to też transporty ich do kopalni francuskich potrwają przez dłuższy czas.

Górnicy są w drodze kontrolowani w Poznaniu, przez specjalną komisję francuską, złożona z zawodowców oraz lekarza.

Popyt na robotników rolnych nieco się zmniejszył jednak ci robotnicy są jeszcze dotychczas wysyłani do Francji. Robotnicy rolni przed wysyłką poddawani są egzaminowi przed agronomem w Krakowie. Najlepszych tylko kwalifikuje się na wyjazd.

Jak się dowiadujemy, we Francji poszukiwani są obecnie owczarze. Mogą oni zabierać z sobą z Polski do Francji psy owczarskie. Rząd francuski zakupuje w Polsce psy owczarskie od owczarzy.



Wielka wyprzedaż gotowych ubiorów.

W razie gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“,

dowodem czego świadczą tysiące listów napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów, a Pan dotychczas nie wykorzystał tej możności, nie bacząc na to, że nic nie ryzykując, może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych.

Spodnie gotowe 7,200 marek.

Spodnie gotowe, czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę.

Cena za 1 parę 7,200 mk.
Gatunek B. cena za 1 parę 9,600 „
Spodnie gat. C. z bost. lepszych fabryk 12,500 „
„ „ D. „ „ „ 15,000 „
„ „ E. „ „ „ 18,000 „
Spodnie gat. F. do ubrań wizytowych czarne tło białe paski 10,000 mk.
Spodnie czysto kamgarnowe 12,800, 14,500 i 17,000 mk.

Ubranie gotowe 27,500 mk.

Z dobrego wełnianego modnego materjału we wszystkich kolorach 27,500 mk.
Z lepszego materjału 30,000 „
Wykwintne 32,500 „
Gatunek A. angielski materjał 35,000 „
„ B. „ „ 40,000 „
„ C. „ „ 42,500 „
„ D. „ „ 46,000 „
„ E. „ „ 50,000 „
„ F. „ „ 60,000 „

Palta gotowe

z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach.

Fasony kimonowe lub reglany gatunek A. 39,500 mk.
„ „ „ „ „ B. 44,500 „
„ „ „ „ „ C. 48,000 „
„ „ „ „ „ D. 52,500 „
„ „ „ „ „ E. 55,000 „
„ „ „ „ „ F. 60,000 „
„ „ „ „ „ G. 70.000 „
„ „ „ „ „ H. 85,000 „

Kurtki myśliwskie zimowe

na wacie z najlepszego materjału i w różnych kolorach cena 25,000 mk.

Suknia trykotowa

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę pięknie przybrana we wszystkich kolorach cena 8,000 mk.

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku haftowane podług najnowszych wzorów nadające się na każdą figurę, we wszystkich kolorach 10,500 mk.
Sportowe lub z frendzlami 12,500 „
Kimonowe lub z klapkami 15,000 „
Tunikowe 17,400 „
Spódniczki szewiotowe plisowane 8,000 „

Suknia jedwabno-trykotinowa.

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach 27,500 mk.
Gatunek B. z haftem 30,500 „

Przy zamówieniach prosimy podać miarę: szerokość talji i długość.

BEZ RYZYKA **BEZ RYZYKA**

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do **Warszawskiego Składu Fabrycznego**

„Warszawska Konkurencja“

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, ZIELNA 51 (róg Królewskiej),
Telefon 175-91

Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań

Dla panów z prowincji! Dla pamięci!

Kto nie ma sposobności przyjechać do Warszawy załatwić sprawunki lub zasięgnąć informacji w zarządach niech napisze do firmy **Swiętochowski i S-ka, WARSZAWA, Wspólna 9,** tel. 239-29, a otrzyma odpowiedź odwrotną pocztą z załatwioną sprawą za minimalną opłatę. 2916

Panna

wykształcona, biegła w polskiem i niemieckiem, umiejąca pisać na maszynie i stenografować, znająca registraturę, posiadająca dobre świadectwa **poszukuje posady.**

Zgłoszenia do ekspedycji Gazety Kaliskiej pod 1225 R. 2914

Zginął paszport

wydany przez magistrat miasta Kalisza oraz katra powołania wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Stanisława Barczaka, rocz. 1894. 2918

Dom

I piętrowy z ogrodem owocowym do sprzedania w Skalmierzycach przy ul. Nowej 1. Wiadomość tamże. 2913

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydany przez 2 Pułk Wojsk Kolejowych w Jabłonnie na imię Jopka Jana rocz. 1897

Zginął dowód osobisty

wydany przez magistrat miasta Kalisza na imię Heleny Zajnerówny. 2919

Sypialnia

jasna dębowa prawie nowa do sprzedania. Wiadomość Aleja Józefiny 19 m. 4 od godziny 12-ej do 3-ej. 2921

DOM

i piekarnia w całości lub oddzielnie **natychmiast do sprzedania.** 2891
Wiad w Adm. Gazety Kalisk.

Do biura elektrotechnicznego **S. Poradowskiego** potrzebni są 2899

chłopcy na praktykę.

Ból głowy, migrenę, newralgję usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem“ **„Migreno Nervosin“.** Żądać w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem“. 1919

Magnezyt, Chlorek, Magnezji, Resolak

najtaniej sprzedaje Poznański
WARSZAWA,
Marszałkowska 72. 1243

Pracownia sukien 2896

„Jadwiga“

wykonuje robotę solidnie po cenach przystępnych
Stawiszyńska № 14 mieszk. 10.

Sypialnie po 1.000.000 mk.

z lustrami i materacami lub bez po 750.000.

Okazja dla p. p. meblarzy.

WARSZAWA, Plac Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej.

2888 **Firma: Franciszek Arens.**

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, **Józef Motylewski,** zamieszkały w Kaliszu przy ul. Warszawskiej pod № 2 ogłasza, że w dniu 3 listopada 1922 roku od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ul. Browarnej № 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie szafy do garderoby z lustrem, należących do Szymona Burzyna, ocenionych na 100.000 mk.

Kalisz, dnia 25 października 1922 r.

2922 Komornik: **Józef Motylewski.**

„WIEK“

najlżejsza i najtrwalsza dachówka azbestowo-cem.

Wielka oszczędność na wiązaniach. 2834

RYSZARD BERNHARD, Kalisz, Wrocławska 13.

Stosowne dla lekarza, adwokata, banku, fabryki, w środku **miasta TCZEWA** 25 klm od Gdańska jest zaraz **do sprzedania**

DOM

z cegieł murowany, parter 9 pokoi, łazienka, 2 pokoje służbowe, jest mieszkanie właściciela i będzie przy kupnie wolne. I piętro 2 mieszkania po 4—5 pokoji. wszędzie, gaz, wodociągi, kanalizacja, piwnice. Wielki plac do zabudowania, ogród owocowy, wjazd podwórze, chlewy. Cena 10,000,000 mk.

A. M. MAKOWSKI,

TCZEW, ulica Strzelecka № 5. Telefon № 9. Pomorze.

Licytacja na sprzedaż placu. 2859

W dniu 30 października r. b. o godzinie 12 w południe, w sali gmachu Kaliskiej Straży Ogniowej (Nowy Rynek) odbędzie się publiczna **licytacja** na sprzedaż placu obszaru 3285 łokci kwadr., położonego przy ul. Górnośląskiej (daw. Wrocławska róg Polnej, Nr. hypot. 754, będący własnością Kaliskiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Licytacja rozpocznie się od sumy 4.000.000 marek in plus. Przystępujący do licytacji winni złożyć przed rozpoczęciem tejże kaucję w wysokości pół miljona marek.

Bliższych szczegółów udzielają: wice-komendant Straży Ogniowej p. K. Szpecht (szpital św. Trójcy) i gospodarz Straży p. M. Łagiewski (Stary Rynek, sklep firmy „Promień“.)

Zarząd Kaliskiej Straży Ogniowej.

Elegancka i najtańsza podłoga!!!

PARKIET

I klasy na podłogi dostarcza zaraz i na żądanie posyła własnych układaczy

Fabryka Parkietów:

BOLESŁAW BYSTRZYCKI.

Biuro sprzedaży: POZNAŃ, ul. Matejki 47, tel. 66-48

Wzór na żądanie bezpłatnie!! 2818

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.